

# GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## O niepodległość Polski

Zaczyna się wielka gra w Europie. Jeśli z tej gry wyjdą zwycięsko Niemcy, dzięki obecnej słabości Francji i Anglii, to sprawa może się skończyć dla nas pytaniem „być albo nie być”.

Dlatego skrzętnie winniśmy notować każdy głos, który wykazuje światu, iż bez silnej i niepodległej Polski, pokój Europy nie da się utrzymać.

Dawniej przytoczyliśmy opinię Szwe da, barona Armfelta o znaczeniu Polski w Europie. Dzisiaj zamieszczamy najważniejsze wyjątki ze świętego aktu tyktulu Prof. Yves de la Briere, jednego z najznakomitszych znawców prawa międzynarodowego w Europie.

De la Briere stwierdza, że jedynie stałe miejsce w Radzie Ligi zapewni Polsce na terenie międzynarodowym odpowiednie znaczenie. „Problemy związane z portem i wolnym miastem Gdańsk, Pomorze polskie, nazwane nie właściwie „korytarzem gdańskim”, Górny Śląsk, mniejszości niemieckie w Polsce, wszystko to są sprawy żywołne dla Polski. Niemcy zaś nie tają się wcale z tem, że po wejściu do Rady Ligi będą przy każdej sposobności podnosić te kwestie w sposób dla Polski nieprzychylny. Sytuacja Polski będzie więc ciężką i niepokojącą jeśli Polska nie będzie mieć tych samych gwarancji stałego miejsca w Radzie, co i Niemcy. Jeśli Niemcy chcą naprawdę pójść za tymi, którzy je kierują ku pokojowi międzynarodowemu i wszystkie obowiązki stąd płynące chcą lojalnie wypełnić, to wedle naszego przekonania, nie powinny widzieć w dopuszczeniu Polski do Rady Ligi nic dla siebie obraźliwego...

Zabezpieczenie niepodległości Polski jest w szczególności sposobem potrzebnym, jeśli prawo ma panować między narodami i jeśli narody mają być bezpieczne.

Wprawdzie zasada narodowości nie może stanowić w prawie międzynarodowym najwyższej zasady. Winna ona schodzić się z innymi jeszcze czynnikami, od których zależy oczywiście, nie zabicie, ogólne dobro doczesne.

Papież Benedykt XV oświadczył całkiem jasno, że trzeba się liczyć z „aspiracjami ludów” w miarę sprawiedliwości i możliwości. Trzy zaś są, zdaje się warunki konieczne, aby naród, chcący mieć własną niepodległość, mógł naprawdę zorganizować się w państwo osobne i niezależne: 1-o Ludność musi się wyraźnie różnić od innych, i musi mieć poczucie swego życia narodowego i swej wspólności. — 2-o Powinna posiadać w sobie konieczne warunki i możliwości dla zorganizowania państwa żywego, mogącego odpowiedzieć wymogom dobra ogólnego. 3-o Ludność ta musi wykazać, że panowanie obce nad nią jest krzywdą, płynącą z niesprawiedliwego zaboru. Z chwilą, gdy te trzy warunki istnieją, proklamowanie państwa niezależnego w odpowiedniej chwili jest zupełnie zgodne z prawem i sprawiedliwością.

Nie jest zaś trudno wykazać, że Polska łączy w sobie te 3 warunki. Autor wskazuje na naszą przeszłość, na nasze życie powojenne w przeciągu 7 lat, „które nam zaszczyt przyniosło”.

Nawet polityka parlamentarna stoi w Polsce wyżej, niż w wielu innych krajach Europy, nawet w Francji.

Dlatego też „narod polski więcej jest godny niepodległości, niż wiele innych”.

„Katolicka Polska umieszczona między germańskim protestanctwem z Brandenburga, a bolszewicką Rosją, Polska o tradycji i kulturze łacińskiej stanowi niezbędny element pokoju w Europie. Jednakże siła Państwa Polskiego musi opierać się na polityce międzynarodowej, gdyż Polsce brak granic naturalnych, które dostarczałyby jej siły obrony”.

nego oparcia o morze, w swych granicach posiada dużo elementu napływowego od sąsiadów, a wreszcie zazdrość i nienawiść sąsiadów zagraża ciągłej jej niepodległości”.

Dlatego to tak interes Polski, jak i całej Europy, a raczej interes prawa

międzynarodowego wymaga, aby Polska zasiadła na równi z Niemcami w Radzie Ligi narodów”.

Najbliższe dni nam pokażą, czy zgodzenie i Rada, Ligi rozumieją to międzynarodowe znaczenie Niepodległej Polski.

## Nowe komplikacje w Genewie.

Anglicy nie chcą się zgodzić aby miejsce Szwecji zajęła Polska. — Decyzje odroczone będą do m-ca września.

Poniedziałek w Genewie pozostawał przez cały dzień pod znakiem optymistycznych rozważań a komplikacje wyłoniły się dopiero wieczorem.

Po południu dowiedziano się, że nie tylko Szwecja, ale i państwa Małej Ententy zgadzają się na dymisję ich przedstawiciela z Rady Ligi, w ten sposób opróżniono miejsce p. Undera i p. Benesza. Ponieważ Mała Ententa wysunęła żądanie, by w składzie Rady Ligi pozostawał nadal jeden z jej przedstawicieli, — przeto sądzono powszechnie, że miejsce Szwecji zajmie Polska, a miejsce Czech — Jugosławia w osobie ministra Ninczicza

Około godziny 6 — po południu ze strony niemieckiej zapewniano, że Niemcy godzą się na tę koncepcję, że dając jednakowoż, by przyjęcie Niemiec do Rady odbyło się o dzień wcześniej, niż wybory nowych dwóch członków Rady Ligi Narod. na opróżnione miejsce.

Komplikacja nastąpiła wieczorem, ponieważ Anglia i neutralni zażądali, aby Polska wstąpiła na miejsce Czech, ale aby miejsce Szwecji przyznać nie państwu angliofiliśkiemu, tj. Holandji i Danji, Anglicy uważali bowiem, że równocześnie przedstawicielstwo w Radzie Polski, Belgii i Jugosławii wzmo-

eni zanadto wpływu francuskie.

Rumunia zaprotestowała przeciwko takiemu rozwiązaniu, uważając, że jest ono pokrzywdzeniem Małej Ententy. Jak z powyższego widać, po słonecznym horyzoncie zakryły znowu chmury.

Obok tych trudności zjawily się w poniedziałek wieczór także trudności z powodu ponownego weta Brazylii. — Instrukcje, jakie otrzymał delegat brazylijski, były bardzo stanowcze i narzuwały wejście Niemiec do Ligi i Rady Ligi w obecnej sytuacji pohańbieniem honoru Brazylii.

Genewa. Ostatnie godziny upływają we wzmożonej nerwowości. Wytworzyły ją krzyczące się poglądy na temat stanowiska Brazylii.

Hasłem obrad jest zasada: „Trzeba ratować ducha i treść umów w Locarno”.

Zgodne odroczenie całości staftu sprawy do września wydaje się nieuniknionem.

Specjalna ruchliwość wykazują czynniki włoskie, jakby zadowolone z nieznalezienia przez Ligę rozwiązania. — Podniecenie, nerwowość, gorączkowość — to objawy chwili obecnej.

Genewa. Na tajnym posiedzeniu zdecydowano ostatecznie odroczenie wszystkiego do września.

## Pogrzeb śp. Arcyb. Cieplaka w Wilnie

Był on wielką manifestacją narodową. W pogrzebie wzięło udział około 30,000 wiernych.

Wilno. Wczoraj w Wilnie odbył się uroczysty pogrzeb śmiertelnych szczątków pierwszego arcybiskupa i metropolity s. p. Cieplaka. W pogrzebie wzięło udział około 30 tysięcy osób, przyczem pogrzeb przekształcił się w imponującą manifestację narodową.

O godz. 7 rano przybył w Warszawie komitet pogrzebowy i oddał zwłoki miejscowym władzom, w obecności których zdjęto pieczęcie amerykańskie i otwarto trumnę metalową i szklaną. Po stwierdzeniu identityczności zwłok, które zachowały się doskonale, mimo transportu morzem i lądem, trumnę z powrotem zamknięto.

O godzinie 8:30 przybył nadzwyczajnym pociągiem z Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej i ministrowie. Raczkiewicz, Grabski i Żeligowski, oraz niektórzy biskupi. Gdy Prezydent wysiadł z wagonu, trzy strzały armatnie oznajmiły miastu jego przybycie. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej uformował się kondukt pogrzebowy. Trumnę ze zwłokami wnieśli kolejarze i złożyli na ozdobionym karawanie. Na początku pochodu kroczyło wojsko. Pochód rozwijał się na długość dwóch kilometrów od dworca do katedry. Kondukt żałobny prowadził kard. Kakowski w otoczeniu duchowieństwa, wśród którego zauważyć można było dwunastu biskupów katolickich i trzech obrządku wschodniego. Następnie kroczyła

policeja, straż ogniowa, oddziały wojska, a dalej stowarzyszenia ze sztandarami, przybraniami kirem. Tuż za trumną postępowała rodzina zmarłego i wierny sługa Grzegorz, który przebył wraz z arcybiskupem Cieplakiem więzienie bolszewickie.

W pewnym oddaleniu kroczył Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie korpus oficerski, senat uniwersytetu i wileńskiego, władze administracyjne, municypalne i t. d. Młodzież szkolna i organizacje sportowe utworzyły szpalery. Ulice przystrojone były chorągiewkami żałobnymi.

Na Ostrej Bramie obraz Matki Boskiej był odsłonięty. W katedrze spożyły zwłoki na przyozdobionym kwiatami katafalku, u stóp którego złożono wieniec, a między in. od Prezydenta Rzeczypospolitej i innych osobistości. Nabożeństwo żałobne celebrował ks. kardynał Kakowski, poczem egzekwie żałobne odspiewało duchowieństwo. Kazanie wygłosił biskup płocki Nowowiejski.

Następnie trumnę złożono w nawie katedry. Pierwszą garść ziemi rzucił Prezydent Rzeczypospolitej, a następnie kard. Kakowski. Pogrzeb zakończył się o godz. 1-iej w południe.

O godzinie 5-ej po poł. odbyła się w sali Kolumbowej uniwersytetu wileńskiego uroczysta akademia ku czci zmarłego Arcypastera. Wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie oraz niektórzy biskupi wyjechali z Wilna.

## Burzliwe zajścia w Warszawie

Pos. Bryla dotkliwie poturbowano, poseł Dąbski w worku z pierzem

W niedziele przed południem zapo...



Następca kardynała Merciera.

Rzym. B. wikariusz generalny Kardynała Merciera, Monsignore van Reye, został mianowany Arcybiskupem Malines

teatru żydowskiego przy ulicy Obózniej. W drodze wywiałą się ogólna bójka, w której komunistów dotkliwie poturbowano. Interwenjowała policja piesza i konna, co jednak nie uchroniło głównego aranzera i niedoszłego prelegenta pos. Bryla od dość dotkliwych wyrazów oburzenia, ze strony publiczności warszawskiej. Uciekł on też pospiesznie z garstką zwolenników z placu starcia.

Na tem niedoszła impreza posła Bryla zakończyła się.

Z kolei drugiego trybuna ludu i lidera nowego stronnictwa pos. Jana Dąbskiego spotkał nader przykry incydent. Jeden z niedopuszczonych do obrad Zjazdu wojewódzkiego „delegatów” niejaki Łobanowicz nagle zarzucał mu na głowę worek, wymazany w środku sądami i oblepiony pierzem. Łatwo sobie wyobrazić jak po tej owacji poseł Dąbski wygądał...

Wśród powszechnego zamieszania i tumultu udało się jednak pos. Dąbskiemu myślić pogoń i uniknąć dalszych owacji pod jego adresem.

## TELEGRAMY

### Zgromadzenie Ligi niecierpliwi się

Genewa. Dotychczasowy przebieg rokowań uzewnętrznia konflikt, powstały między Radą Ligi. Istotnie bowiem położenie członków Zgromadzenia zaczyna być groteskowe, 45 delegacji czeka niemal bezczynnie aż Rada, a raczej wielkie mocarstwa dojdą do porozumienia. Ta sytuacja uwidoczniła niesłychanie, jest już groźną dla autorytetu Ligi. Członkowie małych i średnich państw dają oznaki niezadowolienia coraz wyraźniejsze. Moralnym kierownikiem tego ruchu jest Szwajcaria, która broni gorąco zasady nierozszerzania Rady Ligi.

### Szansy głosowania za Polską

Paryż. Według wiadomości, nadchodzących do pism tutejszych z Genewy, delegacja niemiecka przekonała się, iż dalszy opór przeciwko kandydaturze Polki do Rady Ligi jest bezkutečný, ponieważ plenarne posiedzenie większości głosów 46 na ogólną ilość 48 w sprawie jest napewno za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie. Przeciwnicy Polsce będą głosowali tylko Litwa i Niemcy.

W Radzie Ligi jest rozważana kwestja z tego punktu widzenia, że albo Polska i Niemcy wstąpią do Rady Ligi równocześnie, albo żadne z tych państw tymczasem do Rady nie wejdą.

### Stanowisko delegacji polskiej

Gdańsk. Genewski korespondent

4 tygodniowa w Warszawie. Zgodnie z Wykazem 12. 4 tygodniowa w Warszawie. Zgodnie z Wykazem 12. 4 tygodniowa w Warszawie. Zgodnie z Wykazem 12.

wczorajszego delegacja polska znów wystąpiła energicznie ze swymi postulatami na plan pierwszy i rozwija niezmiernie ruchliwą działalność. Premier Skrzyński, wstrzymując się dotąd od komentarzów do prasy, dziś przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ligi oświadczył, że dla Polski wszelkie wybiegi niemieckie, zdążające do tego, aby Polsce dać miejsce w Radzie w jesieni, są nie do przyjęcia. Polska musi koniecznie wejść do Rady razem z Niemcami.

**Oświadczenie Herriota**  
Paryż. B. prezes Rady Ministrów, deputowany Herriot wygłosił wczoraj mowę w Lyon, w której bronił swojej dawnej polityki.

Francja, której ludność stale się zmniejsza — mówi Herriot — potrzebuje pokoju. Umowa londyńska i pakt Dawesa przygotowały Locarno, które jest za sługą Brianda, a które chwycie się z powodu niemieckiej polityki, wytworzonej w Genewie. Sądzi jednak Herriot, że w Genewie da się przezwyciężyć trudność łatwiej, niż poza nią w tajnych naradach dyplomatycznych.

W końcu Herriot wypowiedział się za wzmocnieniem kredytu przy udziale socjalistów.

**Incydent polsko-litewski załatwiony**

Genewa. Delegacja polska otrzymała od Scaloja, jako przewodniczącego poprzedniej sesji Rady Ligi notę, w której był przewodniczącym zawiadania, iż Rada po rozpatrzeniu dokumentów uznała incydent polsko-litewski za wyczerpany. W ten sposób cała sprawa została zamknięta.

**Opinia francuska ma dość intryg niemieckich.**

Paryż. Opinia publiczna coraz ostrzej wypowiada się przeciwko Niemcom. Na zgromadzeniu Ligi Patriotów w Bourgeois poseł i b. minister Ferry wystąpił bardzo ostro przeciwko stanowisku Niemiec w Genewie, którzy osiągalni wszystkie możliwe korzyści, podczas gdy Francja dostawała tylko obciążenie, w które nikt nie może wierzyć.

Duch Locarna działa w Genewie jak huragan, który zagraża nie tylko pięknemu snu Locarna, lecz całemu dziełu Wilsona.

**Pogorszenie sytuacji.**

Wiedeń. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: Dziś poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało od godz. 5 do 8.30 wiecz. Członkowie Rady Ligi, opuszczając gmach posiedzeń, mieli miny uroczyste, a na zapytania dziennikarzy odpowiadali bardzo pesymistycznie.

Briand wbrew swemu wczorajowemu, odpowiedział krótko: „Nie osiągniemy jeszcze żadnego rezultatu”.  
Benzes wprost oświadczył: „Sprawa stoi źle.”

**Rumunja zgłasza pretensje do stałego miejsca w Radzie Ligi.**

Berlin. Genewski korespondent agencji Wolffia przestrzega przed zbyt dużym optymizmem, gdyż w ostatniej chwili pretensje do stałego miejsca zgłosiła również Rumunja.  
Agencja Wolffia oświadcza, że Niemcy nie mogą żadną miarą zgodzić się na jakiegokolwiek przyrzeczenia odnośnie do zyczenia Rumunii.

**Przeciw profanacji Kościoła.**

Gdańsk. Akcja protestacyjna ludności katolickiej w m. przeciwko zamiarom senatu wydzierżawienia b. opactwa Cysterców w Oliwie na kawiarnię zatacza coraz szersze kręgi. Po protestach prasy, związku kobiet katolickich oraz innych stowarzyszeń, odbyło się wczoraj w Oliwie wielkie zgromadzenie tamtejszej ludności katolickiej, celem uchwalenia podobnego protestu. Miejscowy proboszcz katolicki oświadczył, że katolicy nie znieosą, aby w bezpośrednim sąsiedztwie katedry oliwskiej mieścił się szynk. — Przeciwko temu przemawiają również względy na bezpieczeństwo katedry, w ostatnich bowiem latach dwukrotnie włamano się do katedry, przy czym skradziono szereg wartościowych przedmiotów. Odpowiednią rezolucję uchwalono jednogłośnie.

**Spadek belgijskiego franka.**

Bruksela. Nowy silny spadek franka belgijskiego wywołał w Belgii wielkie poruszenie. Przez cały dzień wczorajszys obradowała Rada Ministrów nad sytuacją finansową.

# Postulaty handlu i przemysłu

## przedłożone min. Zdziechowskiemu

Poznań. — W sali Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu odbyła się wczoraj w południe z okazji pobytu ministra Zdziechowskiego w Poznaniu konferencja przedstawicieli wszystkich sfer gospodarczych Wielkopolski.

Zebrał zgait prezes poznański Izby przemysłowo-handlowej, dr. Per nacyński, witając ministra i dziękując mu za danie sposobności wielkopolskim kołom gospodarczym do przedstawienia mu osobiście swoich postulatów. Następnie prezes Związku fabrykantów, p. Samulski, omówił obszernie stosunek władz rządowych do przemysłu wielkopolskiego, podkreślając, że dotychczas sfery produkcyjne nie cieszyły się opieką rządu.

Z kolei prezes Związku towarzys. w kupieckich p. Otmianowski, omówił potrzeby handlu w Wielkopolsce, a dr. Czarniecki, prezes zawodowych rolników scharakteryzował ciężkie położenie rolnictwa w Polsce. Dr. Czarniecki zwrócił również uwagę na niesłychane obciążenie rolnictwa przez świadczenia na rzecz ubezpieczeń społecznych, które w stosunku do przedwojennych wzrosły prawie trzykrotnie. Jako jedną z konieczności polityki podatkowej wskazał mówca konieczność rozszerzenia podstaw podatku dochodowego, ponieważ podatek dochodowy spoczywa obecnie w Wielkopolsce na barkach 23,000 podatników, podczas gdy przed wojną w tej samej dzielnicy płaciło go 126.000 osób. Z dróżką o opracowanie szczegółowego planu gospodarki na najbliższe lata zakończył dr. Czarniecki swoje wywody.

Imieniem rękodzielników przedstawili potrzeby i bojątki zawodu rzemieślniczego prezes poznańskiego towarzystwa rzemieślników p. Jewasiń-

ski, który również położył nacisk na konieczność ożywienia ruchu budowlanego.

W odpowiedzi minister Zdziechowski zaznaczył, że wielu z tych postulatów nie będzie można zrealizować bez przeprowadzenia zasadniczego programu przebudowy naszego życia gospodarczego i całkowitej sanacji gospodarki państwowej. W szczególności zagadnienie długotrwałego i taniego kredytu nie może być rozwiązane w oderwaniu od sprawy całkowitego uzdrowienia finansów państwowych. Scharakteryzowawszy powody załamania się reformy walutowej w Polsce zaznaczył minister konieczność doprowadzenia do równowagi budżetu państwa i uzdrowienia pieniądza, to też redukcja budżetu jest jego głównym zadaniem.

Oświadczywszy się jako zdecydowany przeciwnik dalszej emisji bilonu, która uniemożliwiłaby jeszcze bardziej zrównoważenie budżetu, minister wyraził konieczność ustalenia kursu pieniądza. Obecny kurs waluty polskiej stanowi pewnego rodzaju premję eksportową dla przemysłu rodzimego. Dalszy jednak spadek tego kursu byłby niebezpieczny, ponieważ musiałby oddziaływać na ceny na rynku wewnętrznym i spowodowałby utratę tych korzyści, jakie różnica kursu dzisiaj przynosi. Dopiero następnie dążeniem naszym musi być stopniowa poprawa kursu naszej waluty.

Następnie pan minister podnosi konieczność rewizji kosztów produkcji i kosztów administracyjnych w przedsiębiorstwach prywatnych.

Co do pożyczki zagranicznej, to pan minister oświadczył, że drogi kredyt zagraniczny Polsce nie jest wcale potrzebny, gdyż on zabija produkcję.

Ta nie upłynęło dwóch minut, a cała sala była w ogniu. Powstała nieopisana panika. Wszystko co żyło, cisnęło się do jedynego wyjścia, gdzie wytworzył się przerażający tłok.

Wiele kobiet i dzieci rzucono na ziemię i formalnie rozdeptano.

Ponieważ do wyjścia nie można się było docisnąć, ludzie poczeli skakać z okien na ulicę. Wreszcie przybyła straż ogniowa. Przybyła ona przecież tak późno, że ogień tymczasem już się przebił na pierwsze piętro i ogarnął klatkę schodową, tak, że nikt nie mógł zejść.

W ogniu i gestym dymie 35 osób znalazło śmierć. W tłoku zaś i przez wyskakiwanie z okien wiele bardzo osób zostało rannych, niekiedy bardzo ciężko. Dopiero po wielu godzinach udało się pozar opanować.

## Strasne odkrycie

### Głowa samobójcy w popielniku lokomotywy

Paryż. Oczyszczając popielnik w remizie na stacji Limoges, maszynista znalazł w nim głowę ludzką.

Zawiadomiona o strasnym odkryciu policja zarządziła śledztwo. Okazało się, że pod Limoges rucił się pod pociąg inżynier Leon Arnold.

Koła parowozu obcięły mu głowę, którą pęd powietrza wrzucił do popielnika. — Ciało samobójcy znaleziono w pobliżu planty.

## Echa wielkiej katastrofy kolejowej.

### Zginęło 248 osób, 93 rannych. Ogłoszono trzydniową żałobę narodową.

Nowy Jork. W środkowo amerykańskim państwie Costarica wydarzyła się onegdaj wielka katastrofa kolejowa. Pociąg wiozący około 1000 członków wyścigów, przejeżdżając przez most nad rzeką Villula między stacjami Ala Juela i Kartago, wykołysił się i spadł do rzeki.

Ostatnie telegramy, które nadeszły z Kostaryki, donoszą, że w następstwie katastrofy kolejowej pod San Jose zginęło 248 osób, a 93 jest rannych.

Pociągami tym jechała wielka wyścigówka. Trzy wagony zostały zdruzgotane. Jeden z nich wpadł do rzeki, 2 inne zawisły nad przepaścią. W związku z katastrofą proklamowano 3-dniową żałobę narodową. Prezydent republiki otworzył subskrypcję narodową na rzecz pomocy rodzinom ofiar katastrofy.

## Kto będzie prymasem Polski?

### Kandydatura metropolity ks. arcybiskupa Sapiehy ma największą szansę.

Warszawa. W kołach sejmowych obiega pogłoska, że najważniejszym kandydatem na stanowisko prymasa i arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego jest metropolita krakowski, ks. arcybiskup Sapieha.

W związku z tem na metropolii krakowskiej osiadł biskup przemyski ks. Nowak, na przemyskiej biskup podlaski ks. Przeździecki. Zapowiada się, że w związku z temi pogłoskami lansowana jest myśl reorganizacji archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej w formie połączenia ich oraz przeniesienia siedziby prymasa Polski do stolicy. W tym wypadku z części archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej utworzono by nową diecezję poznańską.

Nadmienić jednak należy, że tego rodzaju reorganizacja byłaby wprawdzie sprzeczna z klauzulami konkordatu.

## Czy Koło żydowskie przejdzie do opozycji?

Warszawa. Koło żydowskie zgodnie z uchwałą poprzednich posiedzeń, po wyborze nowego prezesa Hartgla, na wniosek sen. Rotteistraicha, zawiadomienie powyższe przyjęło do zatwierdzenia ortodoksu wstrzymali się od głosowania.

Następnie wyrażono uznanie dla ustępującego prezesa Reicha za jego niestrudzoną i owocną pracę.

Sen. Rotteistraich zgłosił wniosek o przejęcie Koła względem rządu do opozycji. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się na następnym posiedzeniu.

## Opieka nad bezrobotnymi w Polsce a w Niemczech

Katowice. Wbrew propagandzie niemieckiej, opieka nad bezrobotnymi na polskim Śląsku jest znacznie lepsza, niż na niemieckim. Stwierdzają to wszyscy robotnicy, którzy przybywają z niemieckiego Śląska na polski. Bezrobotni bowiem na polskim Śląsku otrzymują zasiłki, natomiast na polskim Śląsku istnieje je możliwość tańszego wyżywienia się. Bezrobotni posiadają tutaj pomoc lekarzy, oraz 44 kuchnie, które wydają bez płatnie tanie obiady. To wszystko razem składa się na to, że władze polskie na polskim Śląsku stanowią w szerszym zakresie opiekują się dolą bezrobotnych, aniżeli się to dzieje na niemieckim Śląsku. — Ten stan rzeczy należy podkreślić.

## Objęcie pogranicza przez brygadę K. O. P.

Wilno. Wczoraj punktualnie o godzinie 12 w południe odbyło się objęcie całego pogranicza litewskiego przez 6 brygadę K. O. P. Oddanie poszczególnych odcinków nastąpiło protokolarnie w obecności starostów i dowódców batalionów korpusu. Pomieszczenia rządowe i wynajęte kwatery zostały przejęte całkowicie przez brygadę. Ludność pogranicza z radością przyjęła polską brygadę. Oddział policji w komplecie odmaszerował do Wilna.

Przez czas zajmowania granicy litwini zachowali się względnie spokojnie.

## Pożyczka inwestycyjna dla miast polskich

Warszawa. Prowadzone od pewnego czasu pertraktacje za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego przez gminy miast Kalisza, Tomaszowa, Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej w sprawie realizacji drugiej transzy pożyczki firmy „Ullen et Com pany”, dobiegają końca.

Pożyczka wyniesie 10 mil. dolarów i będzie przeznaczona na budowę sieci kanalizacyjnych i wodociągów, uruchomienie tramwajów, budowę żelazni i t. p. w powyższych miastach.

## Młodzież szkolna ma płacić „podatki“

Kraków. Ministerstwo oświaty puleciło ściągając doraznie od uczniów wszystkich szkół średnich po 20 zł. ja ko taką administracyjną na wydatki rzeczowe. Od taksy może być zwolniony jedynie nieznaczny odsetek młodzieży. Suma stąd uzyskana musi być przeznaczona na opał, światło, pomoce szkolne itd.

## Emigracja rosyjska w Rumunji

Paryż. „Temps” donosi, że rząd rumuński powziął uchwałę, według której wszyscy emigranci rosyjscy, zamieszkali w Besarabji, jak również wszyscy cudzoziemcy bezpaństwowi, osiedleni w tej dzielnicy, powinni w ciągu trzech miesięcy zwrócić się do władz rumuńskich z prośbą o nadanie obywatelstwa rumuńskiego. Osoby, które odmówią złożenia odpowiedniego podania, będą wydalone z granic Rumunii.

## Przerażająca katastrofa w kinematografie

### Kinematograf na drugim piętrze — 35 ofiar pożaru

W Nowo-Nikołajewsku, w Rosji Sowieckiej, zdarzyła się — jak donosi „Krasnaja Gazeta“ — przerażająca katastrofa pożaru. Nieszczęście, którego ofiarą padło życie wielu ludzi, spowodowane zostało bezgraniczną lekko-myślnością ludzi, którzy byli odpowiedzialni za administrację kinematografu. Brak wszelkiej przeczności rozpoznała się od tego, że w olbrzymim gmachu rządowym odwiedzanym stale przez bardzo liczną publiczność w najrozmaitszych sprawach urzędowych urządzono kinematograf. Salę na kinematograf wybrano na drugim piętrze. Zadna władza, do której to należy, nie interesowała się tem i nie poczyniono nic, co by choć w najprymitywniejszej formie zapewniało bezpieczeństwo publiczności, a w tak źle położonym lokalu środki bezpieczeństwa były podwójnie konieczne.

Kamera projekcyjna nie była niczem oddzielona od sali widzów, do sali pro wadziły jedne jedne drzwi, które były zarazem wejściem wyjściem, nie było na miejscu żadnych przyrzędów do gaszenia ewentualnego ognia i trzeba za cud uważać, że w kinematografie, który istniał już wiele lat, nieszczęście dopiero teraz się zdarzyło.

Pożar wybuchł podczas produkcji filmu, gdy sala była natłoczona widzami. Zapalił się film i w jednej chwili pożar ogarnął najbliższe stojące przedmioty.

## Losy 1-ej klasy 13-ej Loterii Państwowej sprzedaje półki zapas starczy

**KOLEKTURA**  
**Antoniego Egera** Częstochowa Aleja I nr. 14.  
Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywa.

### O pożyczkę zagraniczną dla Polski

Najważniejsza jest propozycja banku Dreyfusa  
O wiele więcej o pożyczce zagranicznej, niż prasa polska, pisze prasa zagranowa, wychodząca w Polsce. To, co ta prasa pisze, jest niewątpliwie ciekawe, bo z pewnością ma ona więcej stosunków z finansierą zagranicą, niż prasa polska.

I tak, wychodzący w Warszawie żargonowy „Der Moment” z dn. 12-go marca twierdzi, iż rokowania z Bankers Trustem prowadzone są nadal, ale jednocześnie rozpatriywane są oferty angielskich i francuskich konsorcjów tytoniowych, z pośród których najważniejszą jest propozycja firmy francuskiej Dreyfus. Firma ta stawia lepsze warunki niż Bankers Trust, nie chce jednak pożyczyc tak dużej sumy.

Ministerstwo skarbu, do którego zwrócił się przedstawiciel „Momentu” o informacje, odmówił ich udzielenia, twierdząc, iż sprawa pożyczek zagranicznych znajduje się w takiej fazie, w której niepożądaną jest ogłaszanie szczegółów. „Hajnt” z dn. 12 marca dowiadyuje się, iż rząd otrzymał szereg nowych propozycji co do wydzierżawienia monopolu tytoniowego, z których jednak koła miarodajne nie są zadowolone, tak, iż nie bierze się ich poważnie w rachubę.

### Zawiadomienie.

Z dniem 22 marca r.b. otwiera się kancelaria Notarjusza Józefa Grzędzińskiego w domu Nr. 20 II Aleja w Częstochowie (dawniejsza kancelaria Notarjusza Brodowskiego).

### KRONIKA

**Akademja ku czci Staszica.** W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Sodalicy Marjańskiej (w podwórzu klasztoru Jasnogórskiego) odbędzie się Akademja p. n. „Wizje przeszłości” ku uczczeniu 100-iej rocznicy zgonu S. Staszica.

**Ze Związku pracowników biurowych i handlowych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.** Korzystając z 9 punktu regulaminu, Zarząd Związku na ostatnim swoim posiedzeniu kooptował p. Dobrosławka Sierskiego. Jednocześnie skutkiem zrzeczenia się mandatu przez dotychczasowego prezesa p. Leona Cbawłowskiego, na wniosek tegoż prezesem Zarządu wybrany został p. D. Sienski.

**Z życia „Sokoła”.** Dziś, w czwartek o godz. 7 wiecz. w Świątelnicy „Sokoła” przy ul. Piotrowskiej 3 odbędzie się zbiórka wszystkich członków P. W. oraz tych druhów od lat 16 do 35, którzy przysposobienia wojskowego nie przechodzili.

**W górę serca.”** W nie dzielę, dn. 21 bm. o godz. 6 wieczorem w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) starami III Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej przy parafii św. Rocha odegra ny zostanie piękny dramat w 4 ch aktach Fr. Domnika: „W górę serca.” Czysty zysk przeznaczony na cele Stow. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

### Stan bezrobocia w Częstochowie i powiecie.

Jak poinformowaliśmy się w Państwowym Urzędzie Pośr. Pracy, ogólna liczba pozabawionych pracy w Częstochowie i powiecie na dzień 14 bm. wynosiła 6.800 osób. W stosunku do tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych zwiększyła się o 200 osób, głównie skutkiem opóźnionych zgłoszeń rejestracyjnych robotników sezonowych z powiatu. Większych zmian w fabrykach nie było, jedynie fabryka przetworów ziemniaczanych w Złotym Potoku zwolniła 9 robotników i kopalnia rudy 23 górników.

W tygodniu ubiegłym wypłacono zasiłków w Częstochowie: z akcji usta wowej 553 bezrobotnym — 4.804 zł. 86 gr., z akcji doraźnej 881 bezr. — 7.192 zł. 63 gr.; w powiecie: z akcji ustawowej 843 bezr. — 8.126 zł. 02 gr., z akcji doraźnej 857 bezr. — 7.757 zł.

## NAWET ZUPEŁNIE ŁYSI

mogą odzyskać piękne i bujne włosy oraz gęste jedwabiste brwi, jeśli używają będą fizjologiczny Balsam „VERUS”

**BALSAM „VERUS”** pobudza do życia obumarłe cebulki włosów i chroni od siwiny.

**BALSAM „VERUS”** jako najskuteczniejszy środek, działający pewnie gdyż po kilku dniach, otrzymuje się zdumiewająco rezultaty.

**BALSAM „VERUS”** opatentowany i zatwierdzony przez władze za Nr. 443.

**UWAGA!** Każdy, kto nadeśle nam swój adres z wyinkiem tego ogłoszenia, otrzyma pocztą za zaliczeniem Zł. 7.80 Komplet następujących środków:

- 1 flakon Balsamu fizjologicznego „Verus” — 1 paczkę ziół do mycia głowy,
- 1 kawałek mydła przeciw łupieżowi, łamliwości, rozdwajaniu się i anemii włosów.

Dołączamy również sposób użycia.  
— Zamówienia prosimy adresować: —

**Magister Farmacji ZYGMUNT OSSOWSKI i S-ka**  
Warszawa, ul. Wolska Nr. 10, skład apteczny. —018

16 gr., ogółem więc 3.134 bezrobotnym wypłacono zasiłków — 27.880 zł. 67 gr. Pracujących od 2 do 3 dni w tygodniu robotników fabrycznych w Częstochowie jest 6.223, w powiecie zaś — 195.

**Awanse oficerskie.** Jak się dowiadujemy, dotychczasowa liczba awansów oficerskich powiększył minister spraw wojskowych o 25 procent.

Awanse te ogłoszone będą w dniu święta narodowego 3 maja.

**Wielka rewja „Szalona Noc” w „Lutni”.** Ołbrzymim zainteresowaniem cieszy się zapowiedziana na d. 18 b. m. w lokalu Towarzystwa Śpiew. „Lutnia” o godz. 8 i pół wiecz. rewja p. t. „Szalona noc...” Udział najwybitniejszych sił zespołu, wybór najpiękniejszych aktualnych piosenek „Perskiego oka” i „Qui pro quo” oraz doskonała treść dają ręką mię prawdziwej uczy humoru i satyry na dobre dzisiejsze. Niektóre z numerów znajdują bezwątpienia oddźwięk u słuchaczy, powołując publiczność do laskawej współpracy w śpiewie.

Wszyscy członkowie „Lutni” proszeni są o poparcie; zaproszenia ze względów technicznych rozesłano li tylko do osób zaprzyjaźnionych z Towarzystwem.

Proszono nas o powiadomienie, że w czasie produkcji drzwi na widownię będą zamknięte, kto więc tedy nie chce stracić nic z tego doskonałego programu, proszony jest o punktualne przybycie na rewję o godz. 8 i pół wiecz.

Pozostałe bilety w sprzedaży w biurze reklam „Renoma” (Kościuszki Nr. 11), a w dzień rewji od godziny 7 wiecz. przy wejściu.

### — Dziurawy chodnik w III Alei

Niejednokrotnie pisaliśmy o rozpaczliwym stanie chodnika w III Alei po stronie numerów nieparzystych. Właściciel niema tam chłonki, są tylko same dziury i wyboje, które nawet najzreźniętsi akrobaci z cyrku Cińsallego starali się omijać z zachowaniem wielkiej ostrożności. Ale żart na stronę. Chodnik w takim stanie, w jakim obecnie się znajduje, istnieje; nie może poprosu ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Są dwa wyjścia: albo resztki cegieł, płyt i kamień; zerwać i zostawić gołą, ubitą ziemię, albo też położyć chodnik nowy, co jest oczywiście więcej wskazane.

Sądymy, że nowy Magistrat da sobie jakoś radę ze starym chodnikiem przez odpowiednie zarządzenia, czy też presję na właścicieli placów i domów, przed którymi zrujnowany chodnik się znajduje.

— A może jest to rzecz policyj? Boć przecież bezpieczeństwo publiczne nie jest zachowane, skoro przechodniom grozi na każdym kroku złamanie lub wykręcenie nogi.

**„Wiedza i życie”.** Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Wiedza i Życie” poświęconego popularyzacji wiedzy i samokształceniu. Wydawnictwo Powszechnego Uniwersytetu Korrespondencyjnego oraz Związku Polskiego Nauki i Sztuki Powszechnych — pod redakcją Janusza Jędrzejewicza.

Wyjątkowo wykwintna szata zewnętrzna łączy się z niezmiernie interesującą treścią. Najwybitniejsi uczeni polscy są współpracownikami piśma. W szczególności zasługuje na uwagę artykuł powieściopisarza Wacława Sierskiego z tego podróży do Aleksandrii, wybitnie interesujący artykuł gen. Marjusza Zurawskiego, adiutanta generalnego Prezydenta Rzeczypospolitej o żeglarstwie morskim, rozprawa prof. dr. S. Szymanowskiego o współżyciu ludzkiem i poglądach na istotę chorób zakaźnych — badania nad inteligencją zwierząt w szczególności małp czelkowskich w opracowaniu prof. J. Wą-

łkowskiego, subtelne rozważania w architekturze starożytności w mistrzowskim ujęciu prof. S. Nowakowskiego, fascynujący artykuł o świecie organizmów roślinnych i zwierzęcych wł. Kociołkowskiego i wiele innych ciekawych artykułów oraz kronik naukowych.

Cena pojedynczego numeru 1 zł. 95 gr. Przenumerata kwartałna 4 zł. 50 gr., półroczna 9 zł. roczna 18 zł.

Redakcja: Warszawa, Chmielna 33 m. 5. — Tel. 39-86. Administracja: Warszawa, Świętokrzyska 30. — Tel. 269-49.

**Przesyłki pocztowe.** Odbiór przesyłek pocztowych, zawierających rzeczy drobne przedmioty, mające charakter podarunków oraz minimalne ilości artykułów żywnościowych na własne potrzeby, napotykały na trudności formalne, które przeciągały zbyt długo odbiór. Obecnie na podstawie rozporządzenia ostatnio wydanego — pocztą wydaje się przesyłki o powyższym charakterze pod warunkiem załączenia do właściwego podania kwitu, stwierdzającego ęszczenie opłaty manipulacyjnej w wysokości 4 pro mille od wartości przesyłki. Najmniejsza opłata wynosić może 1 zł.

**Kurs dolara.** W dniu 17 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 8 zł. 00 gr.

### — Straszny wypadek w fabryce „Peltzer” — Szesciu robotników pod gruzami rusztowania.

W ub. wtorek o godz. 1-iej m. 15 po poł. w fabryce Peltzer miało miejsce straszny wypadek, który pociągnął za sobą okaleczenia szesciu robotników. Oto w oddziale karbonizacyjnym na wysokim rusztowaniu zajętych było kilku robotników reperacja sufitu. Nagle rozległ się trzask pękających belek i całe rusztowanie runęło wraz z pracującymi.

Pod gruzami rusztowania ogólnych obrażeń cieleśnych i okaleczeń doznali robotnicy: Jan i Stanisław Szczyblewski (Krakowska 27), Jan Kuternasiński (Dolna 15), Aleksander Caban (Rocha 34), Tomasz Tomżyński (Ogrodowa 71) i Bronisław Adamusiński (Bratnia 6).

Wszyscy poszkodowani znajdują się na kuracji w domu.

**Bójka częstochowianina z obywatelami sowieckimi.** W ub. wtorek w początki III klasy na miejscowym dworcu kolejowym dwaj osobnicy wszczęli między sobą kłótnię, która szybko przekształciła się w zaciekły mecz bokserki. Walka trwała zaledwie chwile, gdy zjawił się policjant i przerwał zapasy, energicznym tonem prosiąc bokserów na posterunek policyjny. Wtem nieoczekiwanie nastąpiło szybkie porozumienie pomiędzy niedawnymi przeciwnikami, którzy jedynomyślnie rzucili się na policjanta, kopiąc go i bijąc.

Wkrótce jednak zdolano awanturników obezwładnić i odprowadzić na posterunek. Okazało się, że jednym z nich był niejaki Władysław Kwekco (Bociana 9), drugim zaś — Jan Zubkow, obywatel państwa sowieckiego, nie posiadający stałego miejsca zamieszkania. Obydwaj awanturnicy zostali aresztowani i przekazani sędziemu śledczemu II rewiru.

### PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY

—: Na 20-go b. m. (sobota) —: na wyjazd do Francji potrzeba: 10 tkaczek, 15 przadek, 15 ciągaczy drutu stalowego, 10 walcowników na cienką blachę.

### Z KRAJU.

(-) **Pożar w Żeńskim Seminarjum w Lublinie.** W nocy spłonęła doszczętnie sala muzyczna w gmachu żeńskiego seminarjum nauki-cielskiego w Lublinie. W internacie seminarjum, w którym spało około 100 seminarzystek, powstał nieopisany po- płoch; seminarzystki w neglżu wyskakiwały przez okno na ulicę, ponosząc poważne obrażenia cieleśne. Pożar zlokalizowano.

### Wielkie nadużycia zapomogowe w Łodzi 5,000 nieuprawnionych pobierano zasiłki.

Z Łodzi donoszą: Władze miasta Łodzi, wychodząc z założenia, iż zaangażowanie funduszu miasta w pomocy dla bezrobotnej ludności upoważniają je do zażądania sprawozdania od Funduszu Bezrobocia, wezwali go do przedłożenia dokładnych spisów bezrobotnych, by móc zorientować się do ilości zakupionych prowiantów dla prowadzenia pomocy żywnościowej.

W tym celu została wybrana specjalna komisja, która sprawdzała nie tylko spisy pobierających zasiłki żywnościowe, lecz i zasiłki pieniężne.

W wyniku dokonanej lustracji, okazało się, iż między pobierającymi zapomogi jest około 5 tysięcy okolicznych włóciarni, posiadających własne grunta i zabudowania i czerpiących z tego źródła dochody.

Dalszy ciąg badania ustalił, iż nadużycia popełnione były na podstawie fałszywych zaświadczeń o bezrobociu.

Zaświadczenia podpisywali wójtowie gmin najzupełniej świadomie za obietnicę popierania ich kandydatur podczas najbliższych wyborów do urzędów gminnych.

W konkluzji, Magistrat wystąpił do Min. Pracy i Opieki Społecznej, żądając odszkodowania w wysokości 80 tysięcy zł. tytułem zwrotu strat za żywność wydaną włóciarniom wskutek nadużyć.

Jednocześnie p. wojewoda Darowski postanowił wszcząć energiczne kroki celem uniemożliwienia dalszych nadużyć i ukarania winnych.

### Ogłoszenie.

**Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 26 marca 1926 r. od godziny 10-iej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marii Marx, mianowicie: garnituru mebli, komód, lustra, kufra, otomany, maszyny do szycia, szaf, stołu i innych mebli ocenionych na zł. 620.**

**Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 26 marca 1926 r. od godz. 10-iej z rana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Kazimierza Miszczaka, mianowicie: motoru, tokarni żelaznych, heblarni, transmisyj, warsztatu drewnianego i pras, ocenionych na 2.450 zł. Część zaareztowanych przedmiotów może być sprzedana na niższej cenie szacunku — jako w drugim terminie.**

Dnia 5 marca 1926 r. Komornik K. PELKA.

<b>Naszeli</b> chrypkie, duszność usuwają oryginalnie <b>Pasty Belgijskie</b> z marką „Kogut” i la Valin, bez szumy. Sprzedawca apteki i drogerii.	<b>Matki!</b> Zadajcie w aptekach i drogeriach bylejakiego wyspytaliście „Puder Dzieci” strajający ciału dziecka w zdrowiu i czystości.
<b>Najpopularniejszy Ból głowy</b> usuwają proszki dla dorosłych <b>z Kognikiem</b> wyrobou aptek <b>A. Gaspichiego</b> w Warszawie Sprzedawca apteki.	<b>Zginał</b> weksel na zł. 400 z wystawieniem Abrahama Kamińskiego na slocie nie Częstochowskich Zakładów Ceramicznych, platny w dn. 16 marca b. r. Wzaleki kroki prawne przedsię wzięto. Odnieść za wygnadzeniem na Zawodzie Złota 115 Francje ssek Pytlars,

56)

JANINA.

# NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

— Przebaczyłaś i zgodziłaś się korzystać z praw innej kobiety? Czy dobrane cię zrozumiałam? — spytał ją głos surowy — czy i to wiesz jednak, że Korallja Zelska twierdzi, iż jest żoną Kwiryńny... czy to wiesz także?

— Tak pani, wiem o tem, ale nie wierzę temu — odpowiedziała spokojnie — gdyby panna Zelska była żoną Kwiryńny, miałaby na to jakikolwiek dowód i pewnie okazałaby go całemu światu. Ze miała może nadzieję, ambicję podnieść się aż tak wysoko, to być może, ale powtarzam, ja twierdzeniem nie wierzę.

— To dobrze dla pani, bo ja matka nie mogę niestety powiedzieć na pewno, że nie wierzę; w każdym jednak razie, właśnie dla tego, że mam wysokie poczucie sprawiedliwości, muszę zwrócić uwagę pani, że przyjmując Kwiryńny, dajesz mi dowód wielkiej odwagi i dopuszczasz się pewnego rodzaju uzaupiacji. Inna kobieta, chociażby nawet istotnie nie była jego żoną, ma jednak prawo do niego i jeżeli z nią się nie ożeni, to z nią a nie z inną powinien się ożenić. Wnien jej zadoczyć czynienie za ufność jaką w nim położyła i powtarzam, dziwię się bardzo

ż pani pragniesz korzystać z prawku dych.

Lucja zbladła jeszcze bardziej. — Daruj, daruj mi, najdroższa pani — rzekła — że ja także powiem, iż dziwię się, że pani bronii tak gorąco sprawy tej kobiety... — Ostatni wyraz wymówiła z pogardą. — Miałas pani zawsze sympatję dla niej i zachowałaś ją dotąd, chociaż ona wcale nie zasłużyła na to.

— Tak, nie zasłużyła — powtórzyła matka Kwiryńny, jakby w zamyśleniu — dziś nie przez sympatję jednak dawną bronii praw jej, tylko przez uczucie sprawiedliwości, którego dziwię się jak możesz pani nie rozumieć, a zresztą... — dodała i głos jej stał się rozczulonym gorzko — ja, matka, nie mogę zupełnie wierzyć, coś mi mówi, że ona, ta dumna, szlachetna dziewczyna na nie mogła upaść!... wszystkiemu zresztą winnam i ja także... Widocznie postępowałałam źle, nieaktownie, że wychowałam syna i muszę też większą część tego co się stało przypisać sobie. Pragnęłabym bardzo naprawić złe, które się stało i dla tego trudno mi przebaczyć Kwiryńny... Pani rzadziej się widocznie innemu uczuciami i nie mam prawa bezwarunkowo cię pościć, przybyłaś tu, aby wyjednać mi przebaczenie dla Kwiryńny, ale ja powiedziałam mu, gdy wyjeżdżał, że przebaczę mu wtedy, gdy przyzna Korallji przynależne jej prawa. Pani jednak powiadasz, że tobie się oświadczył i że ma twoje słowo... chcecie,

żebym błogosławiła związkowi, które mu w zasadzie przeciwna jestem... naturalnie, skoro rzeczy tak stały, muszę uwierzyć, że syn mój jest wołnym i chociaż według sumienia nie jest nim nie mogę zabronić mu, by się z panią nie żenił. Byłby to tylko opór próżny, nie prowadzący do niczego. Jednakże trzeba, abyś pani powtórzyła Kwiryńnowi, iż tego com mu powiedziała po zajęciu owem smutnem nie zmienię nigdy. Jeśli się nie ożeni z Korallją Zelską, nie będzie mym spadkobiercą. Powtórzyć mu to pani, może zapomni o tem... Zeniąc się z panią pozbywa się dziedzictwa, powinien wiedzieć o tem. Może jednak przybyć do domu mego i jeżeli chce może się żenić z kim mu się tylko podoba.

Pani Lucja była jak przybita, nie wiedziała jak mówić z tą twardą, nieubłaganą kobietą, w gruncie jednak rada była i z tego co pozyskała, jej wcale nie chodziło o majątek, była sama bardzo bogata, a zresztą nie wierzyła, żeby pani Marta nie odstąpiła kiedy od swego postanowienia w przyszłości... Lękała się więcej tego, co na to powie Kwiryńny? Wprawdzie i jemu matka zrobiła groźbę podobną, ale może sądził, że słodka Lucja zdoła ją zmienić... W każdym razie, ona go uspokoi, iż nie powinien całkiem tracić nadziei... jego matka nie była przecież niewzruszoną, nigdyś i Ksawery był w niej, a dzisiaj on pewnie jest domniemanym panem wszystkiego.

Takimi myśłami zajęta, nie spostrze

gła jak przyjechała do domu. Na ganuku czekał już ją Kwiryńny, który przybył tu od godziny, aby o rezultacie jej widzenia się z matką co rychlej usłyszeć. Weszli oboje do salonu i pani Lucja rzuciwszy się na kozetkę w rogu stojącą, podniosła obie białe, wypieszczone dłonie do głowy.

— Ach! com przeszła najdroższy! — szeptała.

— Mówże wreszcie, Lucjo! — rzekł zniecierpliwiony — nie wiele dowiem się z tych wykrzykników.

Ona usłuchała go pośpiesznie. Wywierał na nią wpływ dziwny i gotową była uczynić wszystko co zechciał. Powtórzyła mu też dosłownie niemal rozmowę swoją z panią Martą, on słuchał ją chmurany. Gdy skończyła, podniosła na niego wzrok trwożny.

— Cóż najdroższy? — rzekła, — widzę, że nie dobrze wywiałaś się z zadania, ale to taka nieubłagana ta twoja matka!

On zaklął wcale nie po salonowemu.

— Nie musiała być dość wymowną — rzekł szorstko niemal — ale zresztą może nie tyle jest w tem winy twojej to nowi ulubienicy przysłużyli mi się. O! muszą nie tracić tam czasu i przeciagnęli matkę zupełnie na swoją stronę. Kiedyś może, skoro nie wzbroniono mi jest wstęp do raju... potrafię po kierować rzeczy trochę inaczej!...

(d. c. n.)

**Teatr „ODEON”**

Program od środy 17-go do piątku 19-go marca 1926 r.

Szczegóły w afiszach i Programach.

Początek seansów o godz. 5-ej, 7-ej min. 15 i 9 i pół wiecz.

Pomimo podwójnego programu ceny miejsc popularne: Krzesła tylko 1 złoty (z podatkiem).

Tylko 3 dni! Podwójny program!!! 14 aktów!!! Najlepsze obrazy sezonu!!! Rewja gwiazd filmowych!!! Tylko 3 dni!

MOTTO: Strategia Napoleona, lub Focha błędnie wobec strategii kobiety, walczącej o swoje szczęście.....

**Przed ślubem milczeć!...**

Dramatyczna historia sprytnego kobiety w 6-ciu wielkich aktach.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**GLORJA SWANSON**

Genowefa Blum, Wallace Reid, Dorota Commings.

PROGRAM 2-gi:

**Aż do skutku!**

Poplątana historia salonowa w 8-miu aktach.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**Amerykański MAKS LINDER**

za którym szaleje Ameryka przesłiczna **BETTY COMPSON** i słynny **RAJMUND GRIFFITH**

**Kino Teatr „Nowy”**

Od wtorku 16-go do piątku 19-go marca (włącznie).

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

**Uwodziciel, który nie był uwodzicielem**

Potężny dramat życiowy w 8-miu aktach. W rolach głównych **J. RUNCZ** i **DARY HOLM**.

**Krzesło 1 złoty.** Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 8, w soboty o 4, w niedziele i święta o 3 po południu.

**NAD PROGRAM:**

**Bokserski mecz**

Komedia w 2-ach aktach

**Teatr „NOWOŚCI”**

I-za Alja Nr. 12.

Od czwartku 18 do soboty 20 marca r.b. włącznie

Ostatni seans o g. 9.30 w.

Największe szlagier do by obecnej, największa sesja dnia pod ty...

**Precz!**

Potężny dramat życiowy, malujący zgłębioną współczesną artystkację angielskiej pełnej fałszu i obłudy. Jest to tragedia kobiety wygnanej z własnego domu wobec licznie zgromadzonych gości przez męża, dramat w 5 aktach.

MIMO KOSZTOWNEJ DZIERŻAWY OBRAZU CENY MIEJSC NIEPODWYŻSZONE.

**NA SCENIE:**

1) Nie samowia, bo świąt

2) **POD SUKNIĄ**

p **Janusz Ściwarski**

Ducha puszcz odnaczy p. **K. Nałęczówna**

**Kino „UCIECHA”**

ul. Dąbrowskiego 12

od wtorku 16 do czwartku 18 Marca

**Krzesło 80 gr. Lota zł. 1,20**

Tylko 3 dni! Dzień 2 i 3 seria 12 aktów razem film „Tajemnicza czwórka” p. t. 000 Tylko 3 dni!

**WĘDROWNY CIEN EDDIE POLO.**

W głównej roli niezwykły

Orkiestra powiększona pod dyr. znak p. MILLERA. Początek seansów o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedziele o g. 2 i pół p.p.

**ANONS:** W piątek 19 i sobotę 20 zakończenie filmu z Eddie Polo 4 i 5 seria razem. Od niedzieli 21-go

**Tarzan wśród małp**

z Elmo Linkolnem.

**Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie**  
w Częstochowie z prawem publiczności.

Dyrekcja Seminarjum i Samopomoc uczenia dziękują serdecznie Szan. Panu J. Burskiowi za łaskawy współdziałanie w Wieczorne Reymontowski w dniu 13-go b. m. i umożliwienie go swoją artystyczną grą na skrzypcach; Szan. Panu Z. Jakowickiemu za łaskawe akompanjowanie p. Burskiowi; Szan. Panu Z. Stokowskiemu za przygotowanie i nader staranne opracowanie, odegranych przez uczennice 2-eh fragmentów scenicznych z powieści p.t. „Chłopi”; uczniom Państw. Seminarjum Naucz. Męskiego w Częstochowie za bardzo udatne odegranie ról męskich; oraz Szan. Publiczności, za łaskawe poparcie.

**ZAWIADOMIENIE**

niniejszem zawiadamiam, Sz. Klientele, że z zawiadaniem Sz. Bajer, mieszczącego się dotąd przy ul. Kościuszki 12, z dn. 2 marca r.b. wystąpiłem i przeniosłem się na ul. **Piłsudskiego Nr. 29** zakład swój prowadzić będę nadal p.f. **SZYMON BAJER i S-ka**.

Ważkie roboty wchodzące w zakres wykonywania rowerów i motocykli jako to: nowe rowery, remonty i emalowanie tyche, oraz motocykli, prowadzone będą pod moim osobistym kierunkiem z gwarancją zadowolenia wszystkich moich Sz. Klientów

Z poważaniem Sz. Bajer.

**„ORBIS”**

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy krzywdzie dla dzieci. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

**RADION sam pierze!**

Każdy powinien wypróbować idealny środek samopiorący.

**Zalety:**

1. Wystarcza zamoczyć bieliznę i gotować ją w „Radionie” przez 30 minut. Rzeczne tarcie jest zupełnie zbędne i dlatego pranie „Radionem” jest najdogodniejsze.
2. „Radion” nadaje bieliznie śnieżną białosć.
3. „Radion” nie niszczy bielizny, bieli bowiem wskutek wydobycia się tleny przy gotowaniu.
4. „Radion” nie niszczy bielizny, bieli bowiem wskutek wydobycia się tleny przy gotowaniu.

**NIE ZAWIERA CHLORKU ANI INNYCH SZKODLIWYCH DOMIESZEK**

20.000 złotych otrzyma ten, kto udowodni obecność chlorku w „Radionie”.

**Wylączni producenci: „SATURNIA” S. A. Warszawa.**

**Prosimy odnowić prenumeratę** | **Otomane** leżak, sześcig utywaną sprac daje Burian Fabryczna 8.

Zgubiono legitymację Kasy Ch...  
Odnajm...  
Kawaler...  
STENOGRAFI...  
Meble...  
Roman Filipowicz...  
Lokator-Dentrate...  
POCZTÓWKI